

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania W. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.
o rekompensatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 maja 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 19 czerwca 2024 r., sygn. akt III AUa 192/24,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie, wyrokiem z 22 lutego 2024 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 23 czerwca 2023 r., w ten sposób, że przyznał W. W. prawo do rekompensaty od 1 maja 2023 r. oraz zasądził od organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem sporu było prawo W. W. do rekompensaty z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Organ rentowy odmówił wnioskodawcy tego prawa, gdyż nie uwzględnił żadnego okresu jego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 21 ust. 1 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2024 r., poz. 1696 ze zm.), zgodnie z którym rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych

warunkach lub w szczególnym charakterze, w rozumieniu przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 1631) wynoszący co najmniej 15 lat. Natomiast stosownie do treści art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Z kolei przepis art. 32 ust. 4 powyższej ustawy stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, to jest na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Z § 1 cytowanego rozporządzenia wynika, że jego treść stosuje się do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4 - § 15 ww. rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia. Z § 2 ust. 1 rozporządzenia wynika, że za okresy uzasadniające nabycie prawa do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu uważa się okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W wykazie A stanowiącym załącznik do wskazanego wyżej rozporządzenia, za prace w warunkach szczególnych uznano wykonywanie prac kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wymienioną w pkt 2 Działu VIII wykazu A. (w transporcie i łączności). Z wykonywaniem takiej właśnie pracy swoje uprawnienie do rekompensaty wiązał ubezpieczony.

Sąd Okręgowy wskazał, że z dokumentacji zawartej w aktach osobowych ubezpieczonego jednoznacznie nie wynika, że ubezpieczony, w okresach objętych sporem, był wyłącznie kierowcą samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 ton i pracę tę wykonywał stale i w pełnym

wymiarze czasu pracy. Dokumentacja ta, w ocenie Sądu, nie była jednak prowadzona rzetelnie.

Sąd Okręgowy podniósł, że świadectwa pracy ubezpieczonego potwierdzają jego pracę w warunkach szczególnych. Dokumenty te wydane zostały przez uprawnione podmioty, które niewątpliwie miały wiedzę co do warunków zatrudnienia ubezpieczonego. Również pozostały materiał dowodowy potwierdził w ocenie Sądu, że ubezpieczony w okresie od 17 kwietnia 1986 r. do 31 października 2002 r. i od 2 grudnia 2002 r. do 14 lutego 2004 r., stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego. Zachodzą zatem podstawy do uwzględnienia spornych okresów zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych, co powoduje, że odwołujący się na 1 stycznia 2009 r. legitymuje się co najmniej 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych i spełnia wszystkie warunki do przyznania mu prawa do rekompensaty.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Szczecinie, wyrokiem z 19 czerwca 2024 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy celnie wypunktował w apelacji uchybienia Sądu Okręgowego, źródłem których jest sprzeczność istotnych ustaleń w sprawie ze zgromadzonymi dowodami. Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu odwoławczego, dokonał błędnych ustaleń, kluczowych z punktu widzenia stwierdzenia spełnienia przesłanek materialnoprawnych, na podstawie dowodów osobowych - zeznań świadków (przełożonego oraz współpracownika ubezpieczonego) i przesłuchania samego ubezpieczonego - uznając, bez bardziej wnikliwej analizy, wiarygodność tych dowodów, i nie dostrzegając wątpliwości, jakie nasuwała treść tych zeznań w kontekście stanowiska zajmowanego przez ubezpieczonego i wobec treści jego dokumentacji pracowniczej.

Sąd Apelacyjny, analizując ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i dokonując własnej oceny dowodów oraz własnych ustaleń stwierdził, że ubezpieczony nie udowodnił pracy w warunkach szczególnych. Z przedłożonej do akt sprawy dokumentacji pracowniczej wynika bowiem, że ubezpieczony podaniem z 14 kwietnia 1986 r. zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do pracy w charakterze „mechanika-samochodowego”. Na mocy umowy o pracę z 17 kwietnia 1986 r. ubezpieczonego zatrudniono w „warsztacie” w pełnym

wymiarze czasu pracy, powierzając mu obowiązki „mechanika samochodowego”. W świadectwie pracy za okres od 17 kwietnia 1986 r. do 31 maja 1996 r. jako stanowisko pracy ostatnio wykonywane przez ubezpieczonego wskazano „kierowca-mechanik”. Ubezpieczony 25 maja 1996 r. zwrócił się z prośbą o przyjęcie go „na warsztat w charakterze mechanika od 27 maja 1996 r.” 3 czerwca 1996 r. zawarto z ubezpieczonym umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku „mechanika” (k. 14 akt osobowych). W umowie o pracę z 31 lipca 1996 r. wskazano stanowisko pracy „mechanik”. W umowie o pracę z 31 października 1996 r. jako stanowisko pracy wskazano „mechanik-kierowca”. Do umowy podłączony jest wniosek podpisany przez Z. G. o zatrudnienie ubezpieczonego na stanowisku „mechanik-kierowca”. W kwestionariuszu z 17 grudnia 1998 r. wskazano, że ubezpieczony jest zatrudniony od 17 kwietnia 1986 r., a jako ostatnio zajmowane stanowisko wskazano „mechanik-kierowca”. Ponadto (w części zawierającej opinię zakładu pracy) wskazano: „Pan W. W. jest długoletnim pracownikiem naszego przedsiębiorstwa. Zatrudniony jest na stanowisku kierowcy - mechanika. Obsługuje i naprawia ciężkie zestawy drogowe - jest to najbardziej odpowiedzialne stanowisko w tej branży w Zakładzie”. W wypowiedzeniu warunków pracy z 19 października 2001 r. dokonano zmiany w części dotyczącej „zatrudnienia w KPRi - warsztat” poprzez wskazanie z dniem 1 lutego 2002 r. stanowiska pracy „kierowca-mechanik”. W świadectwie pracy z 31 października 2000 r. za okres od 14 kwietnia 1986 r. do 31 października 2002 r. jako stanowisko pracy wskazano „kierowca samochodu ciężarowego pow. 3,5 ton mechanik”. W zaświadczeniu z 30 kwietnia 2001 r. odnoszącym się do okresu zatrudnienia od 14 kwietnia 1986 r. wskazano jako stanowisko pracy „mechanik-kierowca”. W umowie o pracę z 26 sierpnia 2003 r. jako stanowisko pracy wskazano „mechanik, kierowca”. W świadectwie pracy z 14 lutego 2004 r. odnoszącym się do okresu od 2 grudnia 2002 r. do 14 grudnia 2004 r. wskazano stanowisko „kierowca samochodu ciężarowego pow. 3,5 ton mechanik”. W zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 30 kwietnia 2001 r. jako stanowisko pracy wskazano „kierowca samochodów ciężkich-mechanik”. W zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 20 listopada 2002 r. jako stanowisko pracy wskazano „kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 ton mechanik”. W zaświadczeniu o zatrudnieniu i

wynagrodzeniu z 18 lutego 2004 r. jako stanowisko pracy wskazano „mechanik - pełny wymiar czasu pracy”. Z dokumentacji wynagrodzeniowej wynika następujące przypisanie ubezpieczonemu stanowisk: 1986 r. - warsztat: mechanik samochodowy, 1988 r. - warsztat: mechanik samochodowy, od 5 września 1988 r. - baza sprzętu: kierowca w bazie, 1989 - 1996 r. - baza: kierowca, 1997 -1998 r. - mechanik-kierowca.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza dokumentacji osobowej nie pozwalała zatem na przyjęcie, że ubezpieczony w którymkolwiek ze spornych okresów pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie jako kierowca samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Sąd Apelacyjny nie podzielił zapatrywań Sądu Okręgowego, z których wynikało, że dokumentacja była prowadzona niedbale, co pozwalałoby na przyjęcie, że wpisy odnoszące się do wykonywania przez ubezpieczonego pracy mechanika można byłoby zignorować. Dokumentacja ta choć zawiera sprzeczności, to jednak w ostatecznym rozrachunku - w ocenie Sądu Apelacyjnego - taki stan rzeczy nie mógł być przypadkowy i musiał świadczyć o tym, że w rzeczywistości ubezpieczony w swojej pracy łączył wykonywanie obowiązków kierowcy i mechanika. Sąd odwoławczy ponadto nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że rozbieżności w zapisach w dokumentacji zostały logicznie wyjaśnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zestawienie informacji wynikających zarówno z dowodów dokumentarnych jak i zeznań ubezpieczonego oraz przesłuchanych w sprawie świadków nie pozwalało na przyjęcie, że ubezpieczony - tak jak uznał Sąd Okręgowy - w spornych okresach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie obowiązki kierowcy samochodów ciężarowych. Z ujawnionych bowiem informacji wynika wprost, że wykonywał on także obowiązki mechanika, skoro samodzielnie mógł naprawiać pojazdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma znaczenia fakt, że ubezpieczony naprawiał wyłącznie sprzęt, którym jeździł, albowiem w zakładzie pracy istniało rozgraniczenie stanowisk na samych mechaników oraz kierowców-operatorów i mechaników.

Sąd Apelacyjny podniósł, że nie kwestionuje, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał prace, o których mowa w pkt. 2 Działu VIII wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku

emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - w transporcie i łączności - tj. prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Jednak fakt, że odpowiadał on jednocześnie za powierzony mu sprzęt, wykonując naprawy, nie pozwala na stwierdzenie, że zapisy w dokumentacji pracowniczej wskazujące na wykonywanie przez niego pracy mechanika, nie miały w rzeczywistości odzwierciedlenia i wynikały wyłącznie z niestarannego prowadzenia dokumentacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego zapisy te nie są przypadkowe, a w powiązaniu z całokształtem ujawnionych okoliczności, w tym informacją pochodzącą od Z. G., że dążono do tego, żeby każdy kierowca mógł samodzielnie naprawiać sprzęt, świadczą o tym, że czynności związane z pracą kierowcy, nie były jedynymi czynnościami wykonywanymi przez ubezpieczonego. Naprawiał on bowiem również pojazdy, którymi jeździł. Powyższe oznacza, że wykonywał obowiązki zarówno kierowcy, jak i mechanika.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się więc z ustaleniem, że przez cały czas pracy ubezpieczony wykonywał wyłącznie pracę jako kierowca. Jest to ustalenie dowolne, bo nie poparte miarodajnymi dowodami, a z drugiej strony nie do pogodzenia z ujawnionymi informacjami, wskazującymi wprost na fakt naprawiania przez ubezpieczonego powierzonych mu pojazdów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma żadnych wiarygodnych dowodów na to, że ubezpieczony codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie jeździł samochodami ciężarowymi. Uwadze Sądu odwoławczego nie uszło co prawda, że w dokumentacji pracowniczej brak jest zakresów obowiązków ubezpieczonego, które pozwalałyby zweryfikować czynności wykonywane przez niego w ramach zajmowanych stanowisk. Niemniej jednak okoliczność jednoczesnego wykonywania obowiązków mechanika przez ubezpieczonego jest niepodważalna.

Sąd Apelacyjny uznał, że zeznania świadków oraz samego ubezpieczonego, nie mogą stanowić jedynej podstawy do uznania pracy ubezpieczonego za pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu ww. rozporządzenia przede wszystkim dlatego, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił, że zeznający nie zaprzeczali jednoczesnemu wykonywaniu przez odwołującego się obowiązków mechanika, a jedynie je marginalizowali, akcentując, że główne obowiązki ubezpieczonego

więzały się z pracą kierowcy. Zeznania są niespójne oraz tendencyjne i w efekcie zmierzają do pominięcia istotnych elementów rzeczywiście wykonywanych przez ubezpieczonego obowiązków w pracy mechanika-kierowcy.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że obowiązki kierowcy powyżej 3,5 t. były w spornych okresach jedynymi obowiązkami ubezpieczonego. Natomiast z ugruntowanego orzecznictwa jednoznacznie wynika, że czynności mechanika nie mają charakteru pracy w warunkach szczególnych, natomiast czynności kierowcy samochodu powyżej 3,5 ton nie mają w tym przypadku cech stałości i pełnowymiarowości.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że rekompensata odwołującemu się nie przysługuje, ponieważ w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach pomostowych nie legitymował się okresem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł odwołujący się W. W. Skarżący zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów od organu rentowego na jego rzecz, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 21 ust. 1 z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych oraz art. 65 k.c. przez pominięcie okoliczności w postaci oświadczenia woli i wiedzy zawartych w świadectwach pracy ubezpieczonego potwierdzających wykonywanie pracy w warunkach szczególnych.

Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu również naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 382 k.p.c. polegające na przyjęciu, że zeznania świadków są niemiarodajne oraz jednoczesnym przyjęciu tych samych zeznań jako podstawy do stwierdzenia wykonywania pracy na stanowisku mechanika.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne oraz skarga jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd drugiej instancji przyjął błędnie istnienie okoliczności po stronie ubezpieczonego w postaci wykonywania

pracy na stanowisku mechanika, dokonał także formalnej a nie swobodnej oceny dowodów, wbrew słusznym ustaleniom Sądu Okręgowego oraz treści decyzji ZUS z 23 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełnia wymagań warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, że zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania formalne tego środka zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym, skarga kasacyjna powinna zawierać wyodrębniony wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien być tak sformułowany, aby wynikało z niego, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał bardzo ogólnikowo na występowanie w sprawie zagadnienia prawnego oraz na oczywistą zasadność skargi. Przypomnienia wymaga, że zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania,

którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające. W przypadku powołania jako podstawy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania istnienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także w uzasadnieniu wniosku przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Samo zaś zagadnienie prawne, w formie pytania sformułowanego w taki sposób, by możliwe było rozstrzygnięcie stawianych przez skarżącego wątpliwości, musi w swej treści zawierać odwołanie do przepisu lub przepisów prawa, na tle których takie zagadnienie powstaje. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem "prawnym" oraz czy jest to zagadnienie "istotne". Nie można przy tym zasadnie twierdzić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie wyraził swój pogląd w podnoszonej kwestii, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2014 r., I UK 64/14).

Tymczasem profesjonalny pełnomocnik skarżącego we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania jedynie powołał się na występowanie zagadnienia prawnego natomiast nie zostało ono w żaden sposób przez niego sformułowane i uzasadnione. Skarżący nie podjął nawet próby skonstruowania zagadnienia.

Skarżący powołał się także na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. W kwestii tej przypomnienia także wymaga, że przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa, które należy wskazać. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami ich interpretacji (por.

postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest, w ocenie skarżącego, w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem „rażącego”, „ewidentnego”, „kwalifikowanego” lub „oczywistego”, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się owa oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 lutego 2014 r., III PK 86/13, LEX nr 1644571; z 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, LEX nr 1511117; z 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17, LEX nr 2497587). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut naruszenia przepisu prawa jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Oceniany w tym kontekście wniosek skarżącego o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów w stopniu elementarnym. Pełnomocnik skarżącego we wniosku podnosi jedynie ogólnikowo,

że Sąd drugiej instancji przyjął błędnie istnienie okoliczności po stronie ubezpieczonego w postaci wykonywania pracy na stanowisku mechanika, dokonał także formalnej a nie swobodnej oceny dowodów, wbrew słusznym ustaleniom Sądu Okręgowego oraz treści decyzji ZUS. Skarżący twierdzeń powyższych w żaden sposób nie uzasadnił.

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje. Oznacza to, że skarżący musi wyjaśnić, odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych, w czym w jego ocenie wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty przemawiające za tym, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Trzeba pamiętać, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na wstępnym etapie badania skargi w ramach tzw. przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą więc być przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (postanowienia Sądu Najwyższego: z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527). Temu wymaganiu pełnomocnik skarżącego nie sprostał.

Niezależnie od powyższego zwrócenia uwagi wymaga, wynikająca z art. 398³ § 3 k.p.c. niedopuszczalność oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy związany jest bowiem ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji, wynikającą z ustalenia faktów lub niewłaściwego przeprowadzenia oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), co dotyczy także wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2023 r., I CSK 2938/22).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[a.ł.]